

W TELEGRAFICZNYM

A W STOLICY NRD kontynuuje obrady, rozpoczęte w środę, XVI plenum KC SED. Na porządku obrad znajduje się projekt planu gospodarki na rok 1976.

A PRZEWODNICZĄCY Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej, Pál Losonczy po zakończeniu wizyty w Libii przybył do Tunezji. Jego pobyt w tym kraju potrwa trzy dni.

A W GENEWIE obraduje doroczne zgromadzenie Układu Ogólnego w Sprawie Ceł i Handlu (GATT) — organizacji zrzeszającej 83 państwa. Tematem obrad 31 sesji zgromadzenia jest m. in. kwestia spadku globalnej wymiany handlowej.

A CSRS i Ludowa Republika Angoli postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad z ważnością od 11 listopada br.

A ROZGŁOSZANIA radiowa w stolicy Angoli, Luandzie, podała, że wojska Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) zmusiły oddziały nieprzyjacielskie do cofania się na wszystkich frontach. W odległości 65 km na północ od Luandy żołnierze MPLA zmusili do odwrotu grupę wojsk, w której skład wchodzi oddziały z Zairu.

A POD przewodnictwem francuskiego ministra spraw zagranicznych, Sauvagnarguesa trwa w Paryżu jesienna sesja kornitu ministerialnego 18 państw członkowskich rady zachodnioeuropejskiej. Ministrowie omówią m. in. sprawę wprowadzenia w życie postanowień helsińskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

A W OBECNOŚCI przedstawicieli delegacji zagranicznych odbyła się wczoraj w kościele królewskim w Madrycie druga część ceremonii intronizacji nowego króla Hiszpanii Juana Carlosa.

A W STOLICY Zjednoczonych Emiratów Arabskich — Abu Zabi zakończyła się konferencja przedstawicieli państw arabskich i reprezentacji Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Osiągnięto porozumienie w sprawie kontynuowania dialogu mającego na celu zacieśnienie stosunków gospodarczych między tymi państwami. Była to trzecia tura tych rozmów.

A PARLAMENT włoski przyjął ustawę zezwalającą na przeszczepę organów ludzkich. Dotychczas ustawodawstwo włoskie nie przewidywało w ogóle transplantacji. Przy tego rodzaju operacjach ma być postawiony warunek, że zgadza się na to dawca organu lub jego rodzina.

A PADAJĄCY od kilku dni tropikalny, ulewny deszcz w południowej części Indii spowodował powódź. Z Madrasu nadeszła wiadomość, że w wyniku powodzi 8 osób poniosło śmierć. 100 tys. osób zostało pozbawionych dachu nad głową. Zalane są drogi. Wiele miejscowości odciętych jest od świata.

Po podróży K. Waldheima na Bliski Wschód

Przedłużenie mandatu Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ

NOWY JORK. Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim — zakończył wczoraj tygodniową podróż po krajach Bliskiego Wschodu, po święconą przede wszystkim sprawie przedłużenia mandatu Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Wzgórzach Golan. Z rozmowy, jaką w środę późnym wieczorem przeprowadził K. Waldheim z prezydentem Republiki Syryjskiej, Hafezem Asadem, wynika, że zabieg o przedłużenie tego mandatu zakończył się pomyślnie. Po rozmowie, która trwała 3 godziny, Waldheim oświadczył, że jest pełen nadziei na rozwiązanie tego problemu.

Wczoraj sekretarz generalny ONZ opuścił Damaszk i udał się do Londynu, gdzie w czasie krótkiego pobytu ma zamiar spotkać się z przebywającym w W. Brytanii królem Jordanii, Husajnem. W Nowym Jorku jest spodziewany wieczorem. Dziś K. Waldheim złoży szczegółowy raport ze swej podróży Radzie Bezpieczeństwa, która będzie omawiać sprawę przedłużenia mandatu Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Wzgórzach Golan i podejmie decyzję w tej kwestii. (PAP)

Przedwczoraj, w atmosferze gwałtownych kontrowersji między partiami koalicji rządowej i opozycji chrześcijańsko-demokratycznej — pisze „Önisk” korespondent PAP, Eugeniusz Guz — odbyło się w Bundestagu pierwsze czytanie ustawy ratyfikacyjnej do umowy o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym, podpisanej 9 października w Warszawie wraz z innymi porozumieniami uzgodnionymi przez Edwarda Gierka i Helmuta Schmidta w Helsinkach. Po pierwszym czytaniu projekt ustawy został przekazany komisjom Bundestagu.

Transmitowaną w całości przez radio i telewizję RFN 6-godzinna debata zainaugurowała oświadczenie ministra spraw zagranicznych Hansa-Dietricha Genschera, który przytoczył argumenty za udzieleniem poparcia ostatnim porozumieniom z Polską. Min. Genscher oświadczył m. in.:

Pragniemy przezwyciężyć przeszłość nie zaś po prostu zatrzeć tę przeszłość w naszej świadomości. Chcemy zachować ją w pamięci, jćjaka rodzaj memento, aby czerpać z niej siłę, selticydowtmi? i wytrwać w tworzeniu nowego, lepszego przyszłości obu narodów.

Korespondencja z Bonn

Z A I P R Z E C I W...

Min. Genscher powiedział, że układ zowary przez RFN i Polskę w 1970 roku stanowi słup milowy w polityce odprężenia z państwami socjalistycznymi. W dalszym ciągu swego oświadczenia omówił pozytywne wyniki dotychczasowego procesu normalizacji stosunków polsko-zachodniemieckich.

Stanowisko opozycji chrześcijańsko-demokratycznej (CDU/CSU) uzasadniał z trybuny Bundestagu przewodniczący CDU Helmut Kohl oraz przewodniczący grupy parlamentarnej CDU/CSU, Karl Carstens.

Obaj działacze chrześcijańsko-demokratyczni, zapewniając gołosłownie, że mają jak najlepsze Intencja w&bec P&kl, wyrazili sprzeciw, wobec ostatnich porozumień i naszym krajem. Powtórzywszy znane z poprzednich po-

MOSKWA. Podczas zakończonych 26 bra. na Kremlu, rozmów radziecko-czechosłowackich, stwierdzono z zadowoleniem, że została stworzona trwała podstawa doskonalenia wszechstronnych stosunków i owocnej współpracy między obu krajami w różnych dziedzinach.

W rozmowach uczestniczyli: L. Breżniew, N. Podgomy, A. Kosygin i inni przywódcy radzieccy oraz partyjno-rządowa delegacja CSRS z G. Husakiem na czele.

Obie strony potwierdziły dążenie do aktywnego współdziałania w pogłębianiu realizowanego w RWPG procesu socjalistycznej integracji gospodarczej, odpowiadającego interesom obu państw. (PAP)

MARIAN RENKE

U F. CASTRO

HAWANA. I sekretarz KC Komunistycznej Partii Kuby, premier Rządu Rewolucyjnego Fidel Castro, przyjął ambasadora PRL w Republice Kuby, Mariana Renkego. Omówiono sprawy związane z dalszym rozwojem stosunków polsko-kubańskich oraz umacnianiem przyjaźni i współpracy między oboma bratnimi narodami. (PAP)

DECYZJE WŁADZ SURINAMU

MEKSYK. Władze Surinamu — nowo utworzonego państwa w Ameryce Południowej ogłosiły, iż nie dopuszczają do tego, by zagraniczne towarzystwa eksploatowały bogactwa naturalne tego kraju wyłącznie dla własnego dobra. Jak informowaliśmy Surinam, który uzyskał niepodległość 24 bm. po 325 latach zależności kolonialnej od Holandii, posiada bogactwa złoża boksytów. (PAP)

W kopalni japońskiej

EKSPLOZJA

GAZU

TOKIO. 15 górników poniosło śmierć, a sześciu doznało ciężkich oparzeń w rezultacie eksplozji gazu, która nastąpiła w czwartek rano w kopalni węgla w japońskim mieście Mikasa. Położonym w odległości 60 km od Sapporo. Nieznany jest los dwudziestu innych górników. Z aktualnych doniesień wynika, że pożar, który wybuchł po eksplozji uniemożliwia prowadzenie akcji ratunkowej. (PAP)

KATASTROFA

BELGRAD. Pięciu pasażerów poniosło śmierć a ponad czterdziestu zostało rannych podczas katastrofy autobusowej jaka wydarzyła się przedwczoraj w odległości ok. 200 km na południe od Belgradu. Autobus spadł do wąwozu z wysokości 80 m. (PAP)

Zakończenie rozmów radziecko-czechosłowackich

PRZYJAŹŃ. BRATERSTWO. WSPÓŁPRACA

dego z bratnich krajów i całej wspólnoty socjalistycznej.

Podczas rozmów potwierdzono całkowitą zgodność poglądów w ocenie sytuacji w międzynarodowym ruchu komunistycznym. Wymiana poglądów na temat wielu aktualnych zagadnień międzynarodowych potwierdziła jednakowe oceny obecnej sytuacji na świecie. Obie strony wyraziły zdecydowa-

nie podejmowania również w przyszłości wszelkich założeń od nich kroków, mających na celu łagodzenie napięcia.

Rozmowy przebiegały w atmosferze braterskiej przyjaźni, serdeczności i pełnej zgodności poglądów we wszystkich omawianych sprawach.

Uzgodniono wspólny komunikat o wynikach oficjalnej wizyty przyjaźni dele-

gacji CSRS w Związku Radzieckim.

MOSKWA. Partyjno-rządowa delegacja CSRS, z kretarzem generalnym KPCz z prezydentem chosłowacji Gustavem sakiem na czele opuścił wczoraj Moskwę i udał się w podróż po Związku dzieokim. Delegacja przyjechała w ZSRR z oficjalną wizytą przyjaźni.

Z Portugalii

Koiejna porażka reakcji

LIZBONA. W minioną środę w późnych godzinach wieczornych prezydent Republiki i szef sztabu generalnego armii portugalskiej gen. Francisco da Costa Gomes wygłosił krótkie przemówienie radiowe i telewizyjne, w którym zapewnił, że proces rewolucyjny będzie kontynuowany i że Portugalia będzie w dalszym ciągu kroczyła w kierunku socjalizmu na zasadach demokracji i pluralizmu. Prezydent oświadczył: „Kryzys który przeżywamy, jest godną pożałowania próbą zatrzymania naszego procesu przez siły, które chciały rzucić wojsko przeciwko wojsku, lud przeciwko ludowi”.

Sytuacja wojskowa i polityczna w Portugalii wyraźnie normalizują się. Panuje jeszcze stan wyjątkowy i obowiązuje godzina policyjna, jednakże — jak wynika z ostatnich komunikatów sztabu generalnego armii — oddziały rebelianckie złożyły broń i dowództwo wojsko we sprawuje pełną kontrolę nad armią.

Przedstawiciele Rady Rewolucyjnej analizując ostatnie wydarzenia stwierdzili, że rewolucja portugalska

przeżyła swój najtrudniejszy moment w związku z próbą zbrojnego zamachu ze strony ultralewiczy sprowokowanego aktywizacji sił ultraprawicowych. Przedstawiciele Rady, Rewolucyjnej i minister spraw zagranicznych Portugalii — Melo Antunes oświadczył, iż Portugalia będzie nadal dążyć do socjalizmu i że dla osiągnięcia tego celu niezbędny jest udział Partii Komunistycznej. (PAP)

Oficerowie chilijscy będą szkoleni w Bundeswehrze

BONN. Redaktor naczelny dziennika „Neue Rhein Zeitung”, Tins Feddersen, pisze w informacji z Caracas, że 22 ambasadorów RFN w krajach Ameryki Łacińskiej i Środkowej na konferencji z ministrem spraw zagranicznych Hansem-Dietrichem Genscherem, opowiedziało się za tym, by „również w przyszłości oficerowie państw Ameryki Łacińskiej szkoleni byli w Bundeswehrze”. „Dotyczy to także oficerów chilijskich”.

Feddersen stwierdza, że minister Genscher w wypowiedzi dla dziennika wyraził aprobatę dla postulatów ambasadorów i podkreślił, że „wyszkolenie militarne oficerów stanowi również

czynnik polityki zagranicznej” RFN. Ambasadorzy RFN uzasadniali swą postawę tym, że młodzi oficerowie odgrywają „dużą rolę” w rozwoju politycznym swoich krajów. (PAP)

Solidarność z demokratami Hiszpanii

PRAGA. Światowa Federacja Związków Zawodowych ogłosiła w Pradze oświadczenie, w którym solidaryzuje się z antyfaszystowską walką demokra-

tów Hiszpanii, SF7Z domaga się wypuszczenia na wolność wszystkich wziętych do niewoli politycznych, w tym działaczy związkowych. (PAP)

Nowa prowokacja Izraela

BEJRUT. Tel-Awiw dokonał nowej prowokacji wobec Libanu. W czwartek rano oddziały izraelskie wtar-

gnęły do położonej na południu Libanu wioski Kfar Kila. Zabito jednego z członków ochrony osady. (PAP)

Z Buenos Aires

W HOŁDZIE WYBITNEMU POLAKOWI

BUENOS AIRES. W najbliższym czasie w parku „Palermo” w Buenos Aires została uroczystie odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci pułkownika (u) — na Czesław Wysokiego (roczestnika powstania 1848 roku), inżyniera i fffzyt który przez wiele lat swoją wiedzą młodej Republiki Argentyny Decyzję o ufundowaniu tablicy podjęła Rada Miasta Buenos Aires, składająca ten sposób hołd pamięci sockiego — inicjatora założenia parku „Palermo”. Odsłonięcia tablicy y nali sekretarz ds. kultury miasta Buenos Aires, Antonio Montell oraz Maage d'affaires a.i. (PAP) rian Wieczorek.

Damski lewy prosty

NOWY JORK. Walka w Virginii City (wada) przeszaby bez ryku wydarzeń sportowych a gdyby nie fakt, że W. nikiami były kobiety. Svendsen i Jean Lina w czyły niedawno r>erw stori USA bokserki p> n> kobiet... Zwyciężyła H>e> k>ut Caroline po n>u<u> kilku ciosach j>nie?> nej fryzury swej przece. Za udział w po V>u> serki otrzymały mi?@> — po 200 dolarów. J>e> cześć dochodów z me L>AW> neta do kieszeni mena „luef” Trener Caroline, T>al bej> który kiedyś s>m> UP> 7>wodowy, pragnie Unie> s>y Interes. nnginer>at pierwszego pojedy>n> pr>V> forma ysmochodowa, g>ni?> s>łości zamierza „n>aj p>ł>wać walki z udział>u> na>opiecznej w prawdziw>est lach sportowych, Walker>nie> przekonyany że r>e>u> w>ród nie boku zawodowe?> du> do> kobet przyniesie mu (PAP) chody.

Siedem lat ze sztucznym sercem

PARYŻ. Już od siedmiu lat mieszkaniac Marsyl> emmanuel> Vitria żyje ze Vitria. W czwartek, i> Ama> obchodząc będzie n>ide> Edmand Henry o>u> Raoul Monties w Ma>u> sie czasu operacji Vitria (PAP) dobrze.

itrzegł, że storpedowanie przez opozycję rozumień z Polską pociągnęłoby za sobą powetowane szkody, przekreśliłoby na dalsza oparta na porozumieniu i współpracy z Polską, a także zasikod

procesowi odprężenia w Europie. oświadczył, że odrzucając porozumienie ską, chrześcijańska demokracja by RFN w taką izolację na arenie międzynarodowej, w jakiej znalazła się już sam. Przewodniczący SPD, polemizując tem Kohla, że sp>ow> RFN> z>kind> wało się czegoś, że był to przeoc> y roku, przypomniał, że oyr io o „podstawach normalizacji stosunków” obecnie należy wypełnić konkretna o>ok> jaką zawierają podpisane ostatnio umiemia.

W imieniu grupy parlamentarnej Bundestagu porozumienia poparł eksp> grupy od polityki zagranicznej Bruno rne a w imieniu FDP — przewodniczący grup> nych -demokratów Wolfgang Mischnick. (PAP)

Delegat -mini

W ROLNICTWO TRZEBA INWESTOWAĆ

JAN PAKOS ze wsi Marcecin, Wzorowy rolnik, działacz partyjny i społeczny Członek KG PZPR i radny GEN w Szczecinku, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej we wsi, w której żyje i pracuje od prawie 30 lat. Od niedawna członek Egzekutywy KW PZPR w Koszalinie. Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy. Złoty Krzyżem Zasługi. Pełni funkcje w wielu samorządnych organizacjach chłopskich.

Wytyczne KC na VII Zjazd mocno akcentują problemy jakości pracy i jakości życia, jako cech nieodłącznych, towarzyszących rozwojowi socjalistycznego budownictwa. Zarówno robotnik w fabryce jak i rolnik na swych hektarach wypracowują standard swojego życia. Prawda ta potwierdza się stale. Prawdę tę potwierdza Jan Pakos.

Pisaliśmy o jego pracy i jego gospodarstwie przed około pięciu laty. W ówczesnych warunkach można je było stawiać za wzór. Plony zbóż na słabych glebach po około 25 q z ha, stosunkowo rozwinęta hodowla. Jan Pakos zwierzał się ze swoich zamiarów. Mówił o możliwościach uzyskiwania po 35-45 q zbóż z ha, mówił, że planuje postawić nowe, duże chlewnie i tak rozwinąć chów trzody chlewnej aby rocznie sprzedawać po 200-400 tuczników.

Znów jesteśmy na kolonii wsi Marcecin i odwiedzamy zagrodę Jana Pakosa. Zmiany ogromne. Stary budynek inwentarski odnowiony do niepoznania, obok dwa nowe chlewnie i tuczarnia. Dom mieszkalny z zewnątrz ten sam, lecz wewnątrz gruntownie zmodernizowany. Wodociąg, kanalizacja, centralne ogrzewanie, łazienka i ubikacja. W pokojach dywany i meble na wysokim połysku. Biblioteczka pełna rolniczych książek i klasyków literatury. Zna Jana Pakosa, pani Władysława ma wiele mechanicznych urządzeń ułatwiających pracę w domu.

Gospodarz oprowadza po nowych budynkach inwentarskich. W chlewni, ukończony w listopadzie ub. roku, 13 macior z całą gromadą prosiat i warchlaków, w tuczarni, zbudowanej wcześniej, kilkadziesiąt dorastających tuczników. Jan Pakos posiada 17 ha użytków rolnych. Specjalizuje się w chowie loszek hodowlanych i tuczu tuczników.

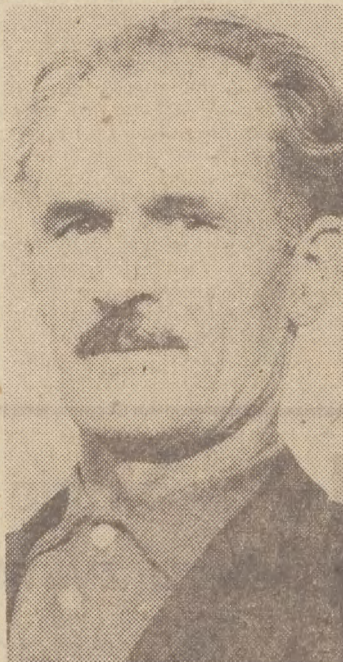
W tym roku sprzeda raz ponad 200 sztuk, w łącznej wadze ponad 20 ton. Więcej niż tona wieprzowiny z każdego hektara. Plony zbóż w tym roku — średnio 38 q z ha, ziemniaków ponad 250 q z ha. Obficie obrodziły łąki, nad którymi sprawuje pieczę zorganizowana przez Jana Pakosa spółka wodna...

Dobra praca, wysoka produkcja, coraz wyższy standard życia. Jan i Władysława Pakosowie wychowali pięćro dzieci. Córka Teresa ukończyła technikum chemiczne. Jadwiga liceum medyczne, Krystyna liceum ogólnokształcące, Maria technikum rolnicze, syn Rafał kształci się w telewizyjnym technikum rolniczym. Teresa, Krystyna i Jadwiga pracują i mieszkają w Szczecinku, Maria odbywa praktykę w pegeerze. Rafał pomaga rodzicom i wszystkim wskazuje na to, że obejmie po nich gospodarstwo.

Nowe budynki inwentarskie, komfortowo jak na wiejskie warunki. Urządzony dom, traktor z kompletem maszyn to dorobek dopiero ostatnich lat. Dorobek, który nie przyszedł łatwo. Jan, Władysława i ich syn Rafał są już na nogach, kiedy kury jeszcze śpią. Codziennie kilkunastogodzinna krzątania przy udaju i karmieniu krów, przy przygotowywaniu paszy dla licznej stady trzody chlewnej. W okresie prosięcia się macior nawet nocami trzeba dyżurować w chlewni. W żniwa i wykopki nikt nie liczy godzin pracy.

Niektórzy powiadają: chłop leży, a w polu mu rośnie. Można się z tego śmiać, lecz lansowane są inne opinie.

— Wielu ludzi — powiada Jan Pakos — liczy chłopskie dochody brutto. Taki Pakos, myślał sobie, za sprzedaż zboża, mleka, loszek i tuczników bierze rocznie kilkaset tysięcy złotych. Milioner! Czy nie za dobrze powodzi się chłopom? Sumę, którą otrzymuję za dostawę produktów trzeba pomniejszyć o wydatki na pasze, nawozy, kwalifikowane ziarno i sadzeniaki, paliwo do traktora i remonty, a wydatki na usługi, podatki itd. Jeśli policzyć na czysto, na każdego członka rodziny pracującego po kilkanaście godzin dziennie w gospodarstwie, przypadnie miesięcznie pensja, której w mieście nie uważano by za rewelacyjną. Społeczeństwo domaga się od rolnictwa zwiększenia produkcji.



Ja w ostatnich latach kilkakrotnie zwiększyłem dostawy trzody chlewnej, ale w tym celu kosztowałem około miliona zł musiałem zbudować nowe chlewnie, kupić traktor itd. Mogę zwiększyć dostawy do 400 tuczników rocznie, lecz potrzebne są następne inwestycje — mechanizacja chlewni, utwardzenie podwórza, budowa zbiornika na gnojówkę. Przewidywany koszt około 800 tys. zł. Na ten wydatek nie mogę sobie obecnie pozwolić, ale będę musiał zdecydować się w przyszłości, korzystając również z państwowych kredytów. Na inwestycje trzeba oszczędzać. Przydałby się w gospodarstwie samochód, nie jako luksus, ale środek lokomocji, ułatwiający załatwienie spraw w eesie, spółdzielni kółek rolniczych itd. Mój syn nie zgodziłby się pozostać w gospodarstwie, w którym trzeba by ciężko pracować no kilkanaście godzin na dobę.

— Jeśli w kraju chcemy mieć niedostatkiem żywności — podkreśla Jan Pakos — musimy w rolnictwie coraz więcej inwestować. Stanowisko pracy w nowoczesnym rolnictwie zarówno w pegeerze, jak i w pieczeni w nowoczesnym gospodarstwie chłopskim kosztuje drożej, niż w wmu dziedzinach przemysłu. Społeczeństwo musi zdawać sobie sprawę, że rolnik indywidualny na urządzenie swojego warsztatu pracy musi sam zapracować. (j.l.)

W WSOWOPI. W KOSZALINIE

DZIEŃ PODCHORAŻEGO

29 listopada, słuchacze wyższych uczelni wojskowych całego kraju uroczystie obchodzą swoje święto — Dzień Podchorążego. Przed 145 laty, w nocy 29 listopada, grupa podchorążych na czele z podporucznikiem Piotrem Wysockim ze Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie, doprowadziła do zbrojnego wybuchu powstania. Dla upamiętnienia tamtego wydarzenia dzień 29 listopada jest świętem studentów w mundurach — słuchaczy wyższych szkół oficerskich Ludowego Wojska Polskiego.

* W Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. por. M. Kallinowskiego w Koszalinie Dzień Podchorążego jest obchodzony po raz dwudziesty ósmy.

W przeddzień 29 listopada podchorążowie z pochodniami w rękach przemarszują ulicami Koszalina. Rano, podczas uroczystego apelu, spośród przodujących podchorążych najstarszego rocznika, wybierany zostaje honorowy oficer dyżurny szkoły. Wyznacza się także honorową wartę. Pełni ona służbę wartowniczą przy bramie wejściowej do szkoły oraz przy sprzęcie bojowym, symbolizującym specjalizację naszej uczelni, rodzaj wojsk. Dzień ten jest wolny od zajęć programowych. Odbywa się wiele imprez kulturalno-rozrywkowych. Podchorążowie pierwszego rocznika składają przysięgę wojskową.

Dostali do ręki sprzęt najwyższej ja-

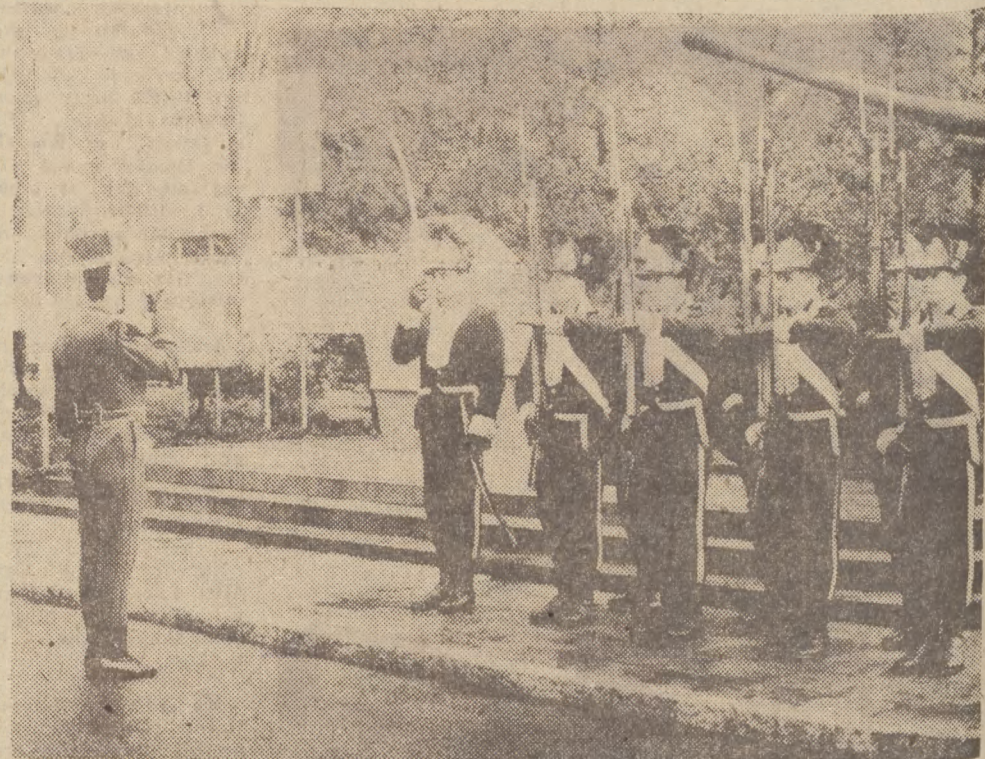
kości, zapewniający nienaruszalność polskich granic powietrznych. Dużej wiedzy i fachowości wymaga się przy obsłudze takiego uzbrojenia. Oficerów umiejących w swojej pracy wykorzystać najnowsze zdobyczne techniki szkoli Koszalińska Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Obrony Przeciwlotniczej. Jako jedyna w kraju zasilą ona oddziały wojsk obrony przeciwlotniczej w kadre o wysokim wyszkoleniu technicznym i specjalistycznym.

Program zajęć jest rozległy. Studentów obowiązuje znajomość psychologii, filozofii, matematyki wyższej, fizyki, elektrotechniki, radiotechniki, radiolokacji, W berrietyki oraz języków obcych. I cała gama przedmiotów wojskowych i specjalistycznych. Taktyka, łączność, terenoznawstwo, teoria strzelań — to przedmioty równie ważne i potrzebne młodemu dowódcy. W surnie trzeba tutaj uczyć się więcej, niż w każdej cywilnej wyższej szkole technicznej.

Trzeba się bardzo napracować, zanim „spadną” gwiazdki na naramienniki i na dyplomie ukończenia szkoły przed nazwiskiem dopiszą — podporucznik-inżynier.

Szkoła nasza została zorganizowana w 1948 roku. Od tego czasu mury szkoły opuściło wielu wartościowych oficerów. Absolwenci naszej szkoły piastują odpowiedzialne stanowiska wojskowe.

plut. pchor. LESZEK RAKOWSKI
WSOWOPI w Koszalinie



O NOWOCZESNY KSZTAŁT SŁUPSKIEGO ROLNICTWA

Rozmowa z prezesem WK ZSL w Słupsku, St. Lewandowskim

Jutro odbędzie się I Wojewódzki Zjazd Delegatów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego województwa słupskiego, który dokona oceny dwuletniej działalności, uchwali program działania liczący 6,5 tys. członków wojewódzkiej organizacji ZSL na najbliższe dwa lata, wybierze nowe władze wojewódzkie stronnictwa oraz delegatów na VII Kongres ZSL.

Z tej okazji, rozmawiamy z prezesem WK ZSL w Słupsku, STANISŁAWEM LEWANDOWSKIM.

— Wojewódzki Zjazd słupskiej organizacji ZSL zbiera się po raz pierwszy w nowych warunkach organizacyjnych, będących następstwem nowego podziału terytorialnego kraju; wojewódzka organizacja ZSL liefcy zaledwie kilka miesięcy, chociaż poszczególne jej ognia działają w większości od wielu już lat...

— W kampanii przedzjazdowej, także w materiałach na zjazd siłą rzeczy skupiliśmy się głównie na ocenie ostatniego okresu naszej działalności. Nie tylko z tych względów, o których wspomnieliście, ale również dlatego, że okres ostatnich miesięcy był w naszej działalności bogaty w dokonania. Działacze naszego stronnictwa brali udział w organizowaniu nowego województwa, jego poszczególnych ogniw administracji i organów samorządowych. Prawdziwym egzaminem dla wojewódzkiego aktywu stronnictwa były żniwa — zapewnienie wspólnie z aktywnym PZPR pomocy rolnikom w sprawnym przeprowadzeniu tej wielkiej kampanii. Uważamy, że egzamin ten wypadł dla nas pomyślnie.

Od kilku miesięcy wszystkie nasze ognia Organizacyjne: koła, komitety gminne, instancja wojewódzka — uczestniczą w politycznej, społecznej i gospodarczej pracy, jaka poprzedza VII Zjazd PZPR. Wytyczne, KC na VII Zjazd partii były omawiane na wspólnych otwartych zebraniach wiejskich organizacji PZPR i kół ZSL oraz na wspólnych posiedzeniach KG PZPR i GK ZSL. Nasi działacze uczestniczyli w gminnych i miejskich konferencjach przedzjazdowych PZPR, zaś I sekretarze KG partii — w konferencjach gminnych ZSL. Powszechny jest również udział ludowców województwa słupskiego w czynach przedzjazdowych. Wartość czynów produkcyjnych i społecznych podjętych przez załogi

przedsiębiorstw rolnych oraz mieszkańców wsi województwa słupskiego wynosi 93 mln zł, w tym zobowiązania produkcyjne gospodarstw chłopskich na sumę 46 mln zł oraz czyny społeczne mieszkańców wsi — 20 mln zł. Udział ludowców w tych czynach jest duży. Dla przykładu: w gminie Słupsk członkowie ZSL zobowiązali się zwiększyć w swych gospodarstwach pogłowie bydła o jedną sztukę, trzody chlewnej o 2 sztuki — a także zwiększyć kontraktację zbóż o 10 proc. W tej samej gminie powstaną również 3 gospodarstwa specjalistyczne. Z Gminnego Komitetu ZSL w Człuchowie otrzymaliśmy meldunek, że tamtejsi ludowcy specjalizujący się w produkcji mleka zobowiązali się, każ-

dy w swoim gospodarstwie, zwiększyć hodowlę o ciwje krowy. Do zwiększenia produkcji rolnej zobowiązali się również „członkowie ZSL z gminy Przechlewo. Podobnych przykładów mamy wiele.

W działalności naszych kół zwraca się obecnie uwagę na kwestię zwiększenia produkcji rolnej w zakładach przetwórstwa rolnego, gdzie pracuje duża grupa naszych członków. Trochę musimy się także o pełne wykonanie zadań w skupie ziemiołódów, a zwłaszcza zbóż.

Równocześnie w kołach i gminnych instancjach trwa systematyczna praca nad organizacyjnym umacnianiem naszych ogniw terenowych i dalszą aktywizacją ich działalności w środowisku wiejskim.

— Pierwszy Wojewódzki Zjazd ZSL ustalił program działania dla wojewódzkiej organizacji stronnictwa. Na jakich, Waszym zdaniem, problemach koncentrować się będzie to działanie w nadchodzącym okresie?

— Ogólnie można powiedzieć, że będzie to praca zmierzająca do dalszego unowocześnienia rolnictwa w naszym województwie. Będzie to praca na rzecz intensyfikacji przygotowań gospodarki chłopskiej do jej rekonstrukcji technicznej. Jest to zadanie bardzo trudne, ale jednocześnie bardzo ważne. Dzięki decyzjom władz centralnych na wieś trafia coraz więcej nowoczesnych maszyn

i środków produkcji. Tradycyjne gospodarstwo chłopskie już nie jest w stanie w pełni ich wykorzystać. Dlatego uważamy, że w najbliższym czasie w naszym rolnictwie indywidualnym powinny następować zmiany w kierunku specjalizacji oraz społecznych form gospodarki i kooperacji gospodarstw indywidualnych z państwowymi przedsiębiorstwami rolnymi. Tym sprawom już poświęcamy wiele uwagi. Były m. in. tematem ostatniego plenarnego posiedzenia WK ZSL, na który podjęliśmy uchwałę, iż w ciągu najbliższych dwóch lat w każdej gminie, w której działa koło ZSL powinien powstać przynajmniej jeden rolniczy zespół produkcyjny. W najbliższym czasie wspólnie z KW województwa zamierzamy zorganizować wojewódzkie spotkanie w sprawie kooperacji gospodarstw indywidualnych z państwowymi.

Warunki do realizacji naszych zamierzeń mamy w województwie słupskim korzystne. Ponad połowę ziemi uprawiają państwowe gospodarstwa rolne, na ogół dobrze wyposażone w sprzęt rolniczy. To daje rolnikom możliwość uzyskania pomocy z ich strony. Korzystna jest również struktura agrarna wsi indywidualnej — mamy w województwie 13 tys. gospodarstw o powierzchni powyżej 5 hektarów. Będzie to program trudny, ale realny.

Notował: W. WIŚNIEWSKI



POGLĄDY WNIOŚKI PROPOZYCJE

IAK LEPIEJ, WIĘCEJ I SZYBCIEJ BUDOWAĆ?

W latach 1976-81) w Icraju ma być zbudowanych 1.525 tys. mieszkań. Mają to być mieszkania większe, w znacznej części projektowane według nowych normatywów i lepsze, wykonane z nowych materiałów. Ale chociaż zbudujemy ich o 400 tys. więcej, niż w obecnej pięciolatce, już teraz zdajemy sobie sprawę, że nie zaspokoimy wszystkich potrzeb. Spośród grupy ludzi, przede wszystkim młodych, wypadnie czekać na własne mieszkanie dłużej niż 5 lat.

Co należy robić, aby skrócić im okres wyczekiwania? Jak budować lepiej, szybciej i więcej, gdzie istnieją rezerwy i jakich użyć narzędzi, aby lepiej wykorzystać istniejące środki i potencjał — o których wspominają Wytyczne KC? — Tak brzmiały pytania, jakie postawiliśmy grupie towarzyszy pracujących na różnych odcinkach i szczeblach tzw. procesu inwestycyjnego, reprezentujących zarówno inwestorów, jak i wykonawców a także współdziałających z wykonawcami. W dyskusji uczestniczyli: **TADEUSZ BIERZYNISKI** — zastępca dyrektora „Transbudu”, **ANDRZEJ BONJEK** — zastępca dyrektora Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa, **BOLESŁAW GARCZYŃSKI** — dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Koszalinie, **MARIAN JAGIEŁKA** — naczelny inżynier Kombinat Budowlanego w Kołobrzegu, **ZYGMUNT PANTOLA** — kierownik zespołu budów Słupskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, **JERZY SZULCE** — dyrektor Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa, **CZESŁAW WIÓRKIEWICZ** — dyrektor Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Słupsku, **TADEUSZ WYROSLAK** — starszy majster ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i **CZESŁAW WYSOCKI** — zastępca dyrektora WSM w Słupsku.

POTRZEBY MIESZKANIOWE I POTENCJAŁ BUDOWNICTWA

CZESŁAW WIÓRKIEWICZ: W województwie słupskim na mieszkaniową oczekuje 11,5 członków i 5 tys. kandydatów na członków spółdzielni mieszkaniowych. Test to dwukrotny wzrost w porównaniu z rokiem 1970.

Przyczyny tego są znane i oczywiste, a mianowicie: deficyt samodzielnego mieszkania, szybkie tempo przyrostu nowych gospodarstw domowych w wyniku zawierania małżeństw oraz naturalny przyrost demograficzny, wzrost dochodów ludności itp. itd.

Potrzeby spółdzielczości mieszkaniowej po prostu zostaną jeszcze o potrzeby szybkiego rozwijającego się przemysłu. Szacuje się, że w woj. słupskim około 8 tys. mieszkań.

Nakładamy wzrost powszechnego budownictwa spółdzielczego o 48,5 proc. To tempo wzrostu budownictwa, wobec wyliczonych potrzeb, nie może skrócić czasu budowania na mieszkanie.

„Duże nadzieje wiążemy z projektami rozbudowy fabryki domów do zdolności promocyjnej 8 tys. izb i Zbudowania drugiej fabryki dachów w rejonie Bytowa. Chcemy w tym własnym zakresie podjąć się budownictwa jednorodzinnych w technologii uprzemysłowionej

BOLESŁAW GARCZYŃSKI: o planie na lata 1970—go mówi się że będzie otwartym. Mówiąc konkretnie — z góry zakłada się, że jeśli tylko nastąpią sprzyjające okoliczności, można będzie go przekraczać. Ale sprzyjające okoliczności nie zjawiają się, należy je stworzyć.

Bieżąca 5-latkę zakończymy efektami o 20 proc. większymi, niż zakładano w planie. „Zwiększamy” je dzięki wyprzedzającemu przygotowaniu inwestycji. To samo musi osiągnąć wszystkich inwestorów w następnej 5-lacie. My się do tego przygotowujemy — w tym także. Rezerwy terenów trzeba mieć tam, gdzie są największe koncentracje potencjału budowlanego,

wiele spodziewam się po budownictwie jednorodzinnych. W latach 1971—75 zbudowano około 1.300 budynków. Na przyszłą 5-latkę przewiduje się około 1.500. Myślę, że to zbyt skromne założenie. Tyle może zrobić sama spółdzielczość dysponująca własnymi elementami prefabrykowanych. Sądzę, że tym, co robi się w wielu miastach, nie będziemy mieli terenów dla 3—4

tys. budynków jednorodzinnych i tyle powinno się zbudować.

ANDRZEJ BONJEK: Bieżący plan 5-letni przekroczyliśmy wartościowo i rzeczowo. Pomogli nam partnerzy, ale przede wszystkim dzięki wzrostowi wydajności pracy o 66 proc. i znacznemu postępowi w mechanizacji. Wystarczy porównać dwie liczby: w 1970 r. na jednego robotnika przypadały narzędzia i maszyny o mocy 3,58 KM, a w bieżącym roku prawie 10 KM!

Powstała fabryka domów w Kołobrzegu, zmodernizowano OWT-67 w Słupsku, w tym czasie budowy jest fabryka domów w Koszalinie. Chociaż mamy wiele trudności, w dużej części wynikających z braku materiałów transportu i nieufności inwestorów wobec nowych materiałów, osiągnęliśmy duży postęp. Jeszcze bardziej będzie on widoczny w następnej pięciolatce; Ieraz wartość produkcji KZB wynosi 1,5 mld zł. na rok 1980 przewidujemy 4 mld zł, a w efektach rzeczowych — 400 tys. metrów kwadratowych. Cały przyrost potencjału zamierzamy uzyskać w nowych technologiach.

Cieszy mnie wypowiedź dyrektora, Garczyńskiego; deklarującego wyprzedzające przygotowanie inwestycji. Uważam, że to jest podstawowy warunek pomyślnej realizacji planów budownictwa mieszkaniowego.

MARIAN JAGIEŁKA: Zmierzają się do tego, by w budownictwie mieszkaniowym był tylko jeden inwestor. To ważna i mądra decyzja, która wyzwoli wiele rezerw. Zawsze ogromnie się denerwowałem, kiedy musieliśmy przerywać roboty na jednym placu budowy i organizować nowy, bo jednemu inwestorowi zabrakło pieniędzy, a drugi chciał mieć budynek w innym miejscu. Traciliśmy energię, czas i materiały na organizację nowego placu budowy.

Bieżąca pięciolatka była w naszej sytuacji wręcz rewolucyjna. Kombinat Budowlany w Kołobrzegu to jest już zupełnie inne przedsiębiorstwo. Przed takimi zmianami stoja koledzy z innych przedsiębiorstw naszego zjednoczenia. Cieszy duża dynamika w rozwoju potencjału przedsiębiorstw i satysfakcję daje wysoka ranga budownictwa. Trzeba tylko z taką samą energią jak wyposażono przedsiębiorstwa w sprzęt ciężki eliminować inne, bardzo uciążliwe trudności, do których zaliczam brak: materiałów, transportu, części zamiennych, niewłaściwą organizację...

„Do podstawowych celów społecznych w latach 1976—1980 należeć będzie dalsza wydatna poprawa sytuacji mieszkaniowej ludności zgodnie z programem wypracowanym na V Plenum...

Potrzeby mieszkaniowe są wciąż duże i pilne. Dlatego należy szukać rezerw zwiększenia budownictwa mieszkaniowego między innymi przez lepsze wykorzystanie istniejących środków i potencjału...”

Z Wytycznych KC PZPR na VII Zjazd



Nowy Koszalin.

Fot. J. Piątkowski

Na rzecz KZB do połowy listopada wykonaliśmy 85 proc. zaplanowanych przewozów. Nie ma obawy o plan, dla niektórych przedsiębiorstw wykonaliśmy już znacznie więcej. Ale bardzo często wykonujemy dużym wysiłkiem prace mało użyteczne, zamiast wozić potrzebne na budowach kruszywo, cement, cegły, stolarkę itp. Na skutek niewłaściwej lokalizacji czy też winy projektanta przewozimy ogromne ilości ziemi. W Sławnie na budowie „Sławodrzew” 1 min ton

w Szczecinku na budowie zakładu A-22 150 tys; ton, w Koszalinie na budowie OWT już drugi rok wywozimy góry ziemi...

Są też przyczyny obiektywne. Kiedyś woziliśmy materiały na oś budowy. Teraz przewozimy je do zakładów a potem dodatkowo gotowe elementy na plac budowy. Wraz z postępowaniem przemysłowym wzrasta zapotrzebowanie na usługi transportowe, a samochodów brakuje.

GDZIE SZUKAĆ REZERW?

TADEUSZ WYROSLAK: U nas, w Szczecinku są dwa najważniejsze problemy: brak materiałów i środków transportowych. Chcemy na osiedlu Warszawsko-Chełmińska zbudować 3 budynki. Dogadaliśmy się z brygadami, widzieliśmy realną szansę, ale nie wyszło. Brakuje cegły dziurawki, betonu komórkowego. Nie mamy też niezbędnych na placu budowy samochodów dyspozycyjnych. Ze względu na szczupłość placu budowy materiały nieraz składa się w innym miejscu. Kiedy są potrzebne nie ma czym dowieźć. Wystarczy 3-dniowa przerwa w dostawie materiałów, aby stracić 2 tygodnie. Jak się raz brygadę wybije z rytmu! to potem trudno go przywrócić.

Wiele czasu marnuje się na budowach z braku narzędzi i nierzadko, sprzętu ochronnego. Kiedyś w przedsiębiorstwie zabrakło nawet kamieni szlifierskich, gumowych rękawic i innych drobiazgów. Prowadzi to ogromne straty.

Uważam, że sprawne zaopatrzenie w materiały pozwoliłoby zwiększyć rozmiary budownictwa o 50 proc. przy obecnym stanie zaopatrzenia.

CZESŁAW WIÓRKIEWICZ: Jestem przekonany, że przyjęcie przez wojewódzkie spółdzielnie obowiązków inwestora znacznie ułatwi proces inwestycyjny. Widząc trudności z jakimi borykają się wykonawcy, chcemy utworzyć zakład, który zajmie się urządzaniem zieleni osiedlowej i wykonywaniem tzw. małej architektury, podejmiemy się we własnym zakresie budownictwa jednorodzinnego. Dużych możliwości rozwoju budownictwa, szczególnie w gminach, dopatrujemy się we współpracy z WZGS...

Myślę, że nieprawidłowością jest, powierzenie budowy fabryki domów przedsiębiorstwu budownictwa ogólnego. Tego rodzaju obiekty powinno wykonywać przedsiębiorstwo budownictwa przemysłowego. W obecnym układzie traci się ogromny potencjał, który mógłby być przeznaczony na budowę mieszkań.

BOLESŁAW GARCZYŃSKI: Mamy mało urozmaiconą rzeźbę terenów a dodatkowo pod każdy budynek niweluje się teren. Uważam, że większy wysiłek ze strony projektantów mógłby przynieść ciekawe efekty architektoniczne przy jednoczesnym zaoszczędzeniu pracy sprzętu i transportu.

Wiele potencjału budowlanego i materiałów, w większości bardzo deficytowych, można zaoszczędzić przez zaniechanie budowy tymczasowych kotłowni. To jest wielka rezerwa, ale dość trudna do wykorzystania. Na przyszłą 5-latkę nie zostały przyjęte do planu niektóre ważne kotłownie rejonowe.

Potrzebne są też aktualne opracowania urbanistyczne. Nie może być tak, żeby dopiero inwestor robił plany szczegółowe, gdyż potem jest wiele nieporozumień i kłopotów.

ANDRZEJ RONTFEL: Sporo zrobiliśmy w zakresie wyposażenia w sprzęt ciężki. Teraz trzeba skoncentrować uwagę na narzędziach pracy. Potrzebne są elektronarzędzia. Musimy wprowadzić do powszechnego stosowania lekkie konstrukcje w obiektach usługowych i wyeliminować procesy mokre na budowach.

MARIAN JAGIEŁKA: Źródłem rezerw w budownictwie należy również szukać na desce projektanta. Jeśli zacznie się dobrze projektować budowę i osiedle ze wszystkimi jego elementami, to potem bardzo wiele można zyskać. Np. dotychczas usługi projektanta było zwykłe po zbudowaniu całego osiedla. A my byśmy chcieli zbudować te obiekty najpierw i wykorzystywać je dla celów budowy. Zbyt często byłyby nasze zaplecza pochłaniające materiały i wiele robocizny.

Zgadza się z opinią, że głównie zaopatrzenie w materiały limituje szybki wzrost wydajności. Moglibyśmy zbudować przynajmniej o 50 proc. więcej, nie zwiększając zatrudnienia, ale teraz sytuacja jest bardzo trudna. Wytwórnia od kilku dni produkuje tylko niektóre niezbędniejsze elementy. Brakuje kruszywa, cementu, stali. Tej bariery jakoś nie możemy przełamać.

Opracował: WŁADYSŁAW ŁUCZAK

TRANSPORT-KOZIOŁ OFIARNY?

JERZY SZULCE: W przedsiębiorstwach inżynierskich trudności transportowe są szczególnie dotkliwie odczuwane niż w przedsiębiorstwach ogólnych. Przy 14 tys. różnych sortymentów materiałów, które występują w przedsiębiorstwach o 2 branżach, i przy pięciokrotnych brakach, niedomogi transportu szczególnie dotkliwie. Z konieczności zaadaptować od nowa własny transport, w tym na „Tran?bud” nie możemy liczyć. To jest iśko zaczyna być powszechne w budownictwie.

MARIAN JAGIEŁKA: Z „Transbudu” Rymujemy środki transportowe zaspokajają 70 proc. potrzeb. Z wielkim trudem np. produkujemy elementy wielkopłytowe, a nie ma czym ich wywieźć z zakładu.

TADEUSZ BIERZYNISKI: Sądzę, że nie musimy tłumaczyć czym jest obecnie transport w gospodarce narodowej. Niemal co ty-

dzień zapadają ważne decyzje w tej sprawie na najwyższych szczeblach. Wiadomo, że jego rozwój jest opóźniony, ma ogromne zaniechania, a przecież wszystkie działy gospodarki narodowej przekraczają swoje zadania, co tym samym pogłębia niewydolność transportu. Taka jest ogólna sytuacja. Jeśli zaś chodzi o nasze przedsiębiorstwo, to może stwierdzić, że dotychczas otrzymaliśmy 65 proc. przyrzeczonych nam w planie dostaw, z tego tylko 35 proc. nowych pojazdów, a resztę starych, mocno wyeksploatowanych, które musieliśmy we własnym zakresie odbudować. W dodatku jest to tabor nie odpowiadający strukturze naszych ładunków. Te samochody są przystosowane do pracy na budowach, a my musimy wozić na długich trasach. Ostatnio wozimy kruszywo do Słupsku z odległości 94 km, do Kalisza Pomorskiego z odległości — 95 km

PRZERWA W DOSTAWIE
ENERGII ELEKTRYCZNEJ

w dniu 29 XI 75 r.
od godz. 8 do 13
w BIAŁOGARDZIE,
ul. Mickiewicza.

Zakład Energetyczny przepra-
sza za przerwy w dostawie
energii elektrycznej.

K-3178

POSZUKUJE od zaraz stałego od-
biornicy asparagusa. Ogrodnictwo
szklarniowe, Kazimierz Bąkow-
ski, ul. Poręba 4, Poznań — Na-
ramowice. Gp-7690

SPRZEDAŻ

FIATA 125, rok 1971, silnik i most
nowy oraz silnik do remontu —
sprzedam. Słupsk, Tuwima 9/5.
G-7613

MOSKOWICZA 407, na chodzie, pil-
nie sprzedam. Grzegorz Jan Kru-
pa Szczecinek, ul. Wiatraczna 3
m. 2. Gp-7618

SAMOCOD syrenę 104 — sprze-
dam. Henryk Jędraszczyk, Słowi-
no, gmina Małachowo, woj. Ko-
szalin, nr kodu 76-142. G-7644

FIATA 125 p, silnik 1500, stan bar-
dzo dobry — sprzedam, wiado-
mość: Koszalin, tel. 322-77, po
godz. 17. G-7636

SAMOCOD ny*ę — sprzedam.
Wiadomość: Słupsk, Szkolna 4
(warsztat). G-7638

SKODE MB 1000 — sprzedam. Ko-
szalin, Powstańców Wlkp. 24/1,
po godz. 16. G-7683

SYRENE 105 fabrycznie nowa —
sprzedam. Słupsk, Bucza 12/9,
po godz. 17. G-7680

SYRENE 163 w dobrym stanie
tanie sprzedam. Gostomski, So-
miny; oglądać: Studzienice, war-
sztat stolarski, do osiemnastej.
Gp-7656

WARTBURGA '353 — sprzedam.
Wiadomość: Kołobrzeg, tel. 35-13,
po szesnastej. Gp-7653

SAMOCOD nysa, typ 501 w bar-
dzo dobrym stanie, po kapital-
nym renowacji — sprzedam. Wiado-
mość: Józef Rajchwald, Koło-
brzeg — Zieleniewo 47. Gp-7654

ZUKA furgon w bard*o dobrym
stanie — sprzedam. Słupsk, ul.
Tuwima 19, tel. 42-88. G-7650

CIAGNIK C-328 sprzedam. Poł-
czyn Zdrój, ul. Reymonta 9/57.
G-7560

MOTOCYKL SHTj srazela, prreMpg
9500 km dob*o stan — sprzedam.
Kołobrzeg, jedności Narodowej
84a/9. Gp-7655

KOMAR JAWHA — sprzedam.
Słupsk, Westerplatte 53 F/19, Bro-
nisław Hinz. G-7681

GARAŻ nowy w Koszalinie
sprzedam, dwóch uczniów na po-
kój orzyim*. Wiadomość: Kosza-
lin. Biuro Ogłoszeń. G-7677

FTEC C.O. 2 m. kw. — sprzedam.
Słupsk, Wrocławska 36. G-7639

KOŻUCH damski nowy, na
szczipu osobę sprzedam. Słupsk
tel. 28-07. G-7640

TAKSOMETR poltax 1 — sprze-
dam. Kołobrzeg, ul. Jedności Na-
rodowej 2/1. G-7645

TAKSOMETR — sprzedam. Słupsk,
Przemysłowa 8/6, od godz. 18-21.
G-7641

ŁAWO-STOŁ, nowy, Jasny —
sprzedam. Koszalin, ul. Bałtyc-
ka 28/9, oglądać do godz. 9.
G-7648

KOŻUCH męski, nowy — sprze-
dam. Koszalin, ul. Sucharskiego
Se/10, po godz. 16. G-7632

(FORTEPIAN) tanio sprzedam. Ko-
szalin, Sanatoryjna 21/2, po szes-
nastej. G-7647

PIANINO sprzedam. Słupsk,
itel. 51-95. G-7614

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS”
W KOSZALINIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Żuk A03,
rok produkcji 1969, nr rej. EV 20-62, nr silnika 059654
nr podwozia 86172, cena wywoławcza 42.500 zł. Prze-
targ odbędzie się 11 XII 1975 r., o godz. 10, w biurze
Zakładu Produkcji Drzewnej „Las” w Sławnie,
ul. Chełmońskiego 64. W przypadku gdy I przetarg
nie dojdzie do skutku II PRZETARG odbędzie się
w tym samym dniu, o godz. 12. Pojazd można oglą-
dać od 8 do 10 XII 1975 r., w godzinach od 9 do 14,
na terenie Zakładu. Przystępujący do przetargu powinni
wpłacić wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej, najpóźniej w dniu 10 XII 1975 r., do godzi-
ny 14, w kasie Zakładu PD „Las” w Sławnie,
ul. Chełmońskiego 64.

K-3154

SZCZECIŃSKIE

OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA
ZAKŁAD GAZOWNICZY
Koszalin

zzMU/iasiamfafa

że zgodnie t decyzją Departamentu Rozwoju, Planowania
i Koordynacji z 30X111974 r., znale RPK-III-1919/74

będą od 1 XII 1975 r.

POBIERANE OPŁATY ZA USŁUGI

ŚWIADCZONE NA RZECZ przedsiębiorstw państwowych,
spółdzielczych i nieuspołeczniionych

iv zahresiot

B uzgodnień dokumentacji projektowo-
-kosztorysowej

H wydawania warunków technicznych
przyłączenia i dostawy gazu

wyrysów istniejącego uzbrojenia.

K-3131-0

DOLNOŚLĄSKIE

OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA
we WROCŁAWIU, ul. Trzebnicka 33

cfoirojfcY/cf wymiany

miejsce oczasoooych i j

WE WŁASNYM OŚRODKU DOZO

w ŁĄDKU ZDROJU, ul. Graniczna 8

na skierowania do ośrodków wczasowych

położonych nad morzem

w okresie od 9 VI do 31 VIII 1976 r.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

DZIAŁ SOCJALNY DOZG

we WROCŁAWIU, tel 740-51

K-346/B-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRODUKCJI LEŚNEJ „LAS”
W KOSZALINIE

Ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki Żuk AG3,
nr rej. EF 23-18, nr silnika 270338, nr podwozia 44090,
rok produkcji 1966, cena wywoławcza 21.500 zł. Prze-
targ odbędzie się 15 XII 1975 r., o godz. 11, w biurze
Zakładu Produkcji Drzewnej „Las” w Drawsku Po-
morskim ul. 11 Pułku Piechoty nr 77. Pojazd można
oglądać w dniach od 11 do 13 XII 1975 r., w godz. 8
do 13, na terenie Zakładu. Przystępujący do przetargu
powinni wpłacić wadium, w wysokości 10 proc. ceny
wywoławczej, najpóźniej w dniu 13 XII 1975 r., do
godz. 12, w kasie Zakładu PD „Las” w Drawsku Po-
morskim, ul. 11 Pułku Piechoty nr 77.* K-3155

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
W LĘBORKU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki Warszawa typ 204, nr
silnika 20-344447, nr podwozia 167307, rok prod. 1967,
cena wywoławcza 42.000 zł. Samochód nie na chodzie.
Przetarg odbędzie się 1 XII 1975 r., o godz. 10, w Lę-
borku ul. Pionierów 13. Przystępujący do przetargu
powinni wpłacić wadium w kasie SOP pod ww adresem
w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej, najpóźniej
w przeddzień przetargu. K-3153

„AGROMET — FAMAROL”
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
W SŁUPSKU, ul. POZNAŃSKA 1

ogłasza

n PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki Warszawa typ 223 K,
nr silnika N016606, nr podwozia 278418, nr rejestra-
cyjny EO 22-37, rok produkcji 1963. Cena wywo-
ławcza 16000 zł. Samochód nie na chodzie. Przetarg
odbędzie się po 14 dniach od chwili ukazania się ogło-
szenia w prasie, o godz. 10, w biurze przedsiębiorstwa
przy ul. Poznańskiej 1. Samochód oglądać można
w przeddzień przetargu, od godz. 10-12. Przystępujący
do przetargu zobowiązani są wpłacić w przeddzień
przetargu wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywo-
ławczej samochodu, w kasie Fabryki Maszyn Rolni-
czych w Słupsku. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie
prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K-3156



W ZAKŁADACH PODWÓJNYCH DUŻEGO LOTKA

organizowanych wanych

w dniach 9, 30 listopada i 1 M grudnia

ZOSTANIE ROZŁOSOWANYCH ŁĄCZNIE 110 WYCIECZEK

natomiast w zakładach Małego Lotka w dniach 12, 26 listopada
i 3 grudnia

ZOSTANIE ROZŁOSOWANYCH 90 WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH

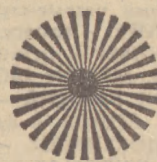
Ogółem 200 wycieczek

UCZESTNICZĄ WYŁĄCZNIE KUPONY OPŁACONE PODWÓJNIE

SZCZEGÓŁY W KOLEKTURACH

PP Totalizator Sportowy

K-3015-0

DOM TOWAROWY
CENTRUM

91

w Słupsku* pl. Zwycięstwa 11

zaprasza

do zakupów świątecznych

Jui w niedzielę 30 listopada PDT
czynny będzie od godz. 10-16

K-3162-0

WOJEWÓDZKI

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
ZESPÓŁ NAUKI ZAWODU i PRODUKCJI
w SŁUPSKU, ul. Grodzka 9

posiada jeszcze wolne miejsca
dla uczniów zawodu

FOMMIERZ ODLEWNIK

UCZNIOWIE w czasie praktycznej nauki zawodu otrzymy-
wać będą wynagrodzenie miesięczne, w wysokości:

1.200 zł w I roku nauki
1.300 zł w II roku nauki
1.400 zł w III roku nauki

oraz prawo do 25% premii uznaniowej.

OLA ZAMIEJSCOWYCH zapewnia się bezpłatne stancje
na terenie miasta Słupska.

UCZNIOWIE będą mogli korzystać z obiadów w przy-
kładowej stołówce pracowniczej.

WYMAGANIA

- ukończony 18 rok życia
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia.

PODANIA przyjmuje i informacji udziela Wydział Osobo-
wo-Socjalny WZDZ, telefon 20-01 do 20-05.

PONADTO UCZNIOWIE w trzecim roku nauki mogą zdo-
być dodatkowy zawód spawacza.

K-3104-0

Uwaga Mieszkańcy Kołobrzegu!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
GEODEZYJNO-KARTOGRAFICZNE

zawiadamia

WŁAŚCICIELI I UŻYTKOWNIKÓW DZIAŁEK

że 8 grudnia br. w godz. od 9 do 17

oraz

9 i 10 grudnia, br., w godz. od 8 do 15

W sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kołobrzegu
przy ul. Ratuszowej 13

NASTĄPI OGŁOSZENIE WYNIKÓW

pomiaru stanu władania gruntami położonymi w mieście
Kołobrzegu w obrębach 83, 84, 85, 86
Ww. obręby obejmują strefę miejską.

OGŁOSZENIE stanu władania ma na celu stwierdzenie
prawidłowości przebiegu granic, dlatego zainteresowani
winni stawić się ze wszystkimi dokumentami, jakie mog-
być potrzebne przy ustalaniu własności.

NIESTAWIENIE SIĘ stron nie wstrzymuje czynności
mierniczego związanych z ustaleniem granic.

K-3176*

W H LIGAĆH

KOSZYKARZE BAŁTYKU WALCZĄ Z LEGIĄ

W najbliższej, sobotnio-niedzielnej kolejce spotkań, koszykarze U-ligowego Bałtyku Koszalin, podejmują u siebie warszawską Legię, Świętość drużyny gości, to już historia i podopieczni trenera Jankowskiego stoją przed realną szansą wygrania obci pojedynków. Legioniści najsilniejszy punkt mają w Sieradzi.

Niestety pod znakiem zapytania stoi w Bałtyku występ Czesława Kilińskiego. W ostatnim spotkaniu koszykarz ten skreślił nogę. Przy braku rezerw w Bałtyku jest to ogromna strata.

Mecze Bałtyku z Legią rozegrane zostaną w hali sportowej przy ulicy Głównickiej w Koszalinie. Początek spotkań: w sobotę — godzina 18; w niedzielę — godzina 17.

SZS AZS WYJEŻDŻA DO LIDERA

Niezwykle ciężkie zadanie stoi przed II-ligowymi koszykarkami SZS-AZS Koszalin.

KONKURS PLEBISCYT

Codziennie do redakcji napływają nowe kupony. Proponowana przez nas lista wzbogaca się o nowe nazwiska. M. in. Czytelnicy umieścili już w swoich kuponach Leszka Pałkę — czołowego snajpera II-ligowej Gwardii i Bożenę Wołujewicz — koszykarkę II-ligowego SZS AZS Koszalin.

Czekamy na dalsze kupony i przypominamy, że termin upływa 15 grudnia br.

(ebe)

Konkurs — plebiscyt WYBIERAMY NAJLEPSZYCH

SPORTOWCY

1. _____
2. _____
3. _____
4. _____

TRENERZY

1. _____
2. _____
3. _____

Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu _____

Adres _____

Kupony prosimy nadsyłać do dnia 15 grudnia 1975 r. (decyduje data stempla pocztowego) na adres: Redakcja „Głosu Pomorza” 75 604 Koszalin ul. Zwycięstwa 137/139 z dopiskiem na kopercie: „Plebiscyt sportowy”

lin. Wyjeżdżają, one na spotkania z niewątpliwie najsilniejszą drużyną w swojej grupie, liderem rozgrywek — Lechem Poznań. Poznamanki dość „niespodziewanie spadły z ekstraklasy i po rocznej „kwarantannie” pewnie zmierzają do awansu.

SIATKARKI CZARNYCH PRZED CIĘŻKĄ PRÓBĄ

Wicelider tabeli rozgrywek II ligi Siatkówek kobiet — zespół Czarnych Słupsk wyjeżdża w sobotę na mecze z Gedanią, w Gdańsku. Gdańszczanki są już tradycyjnie niewygodnym przeciwnikiem dla słupszczanek i zdarzyły się nawet przypadki przegranych z Gedanią we własnej sali, w Słupsku.

Uważamy jednak, że pokonanie Gedani całkowicie leży w możliwościach słupskich siatkarek. Dużo będzie zależeć od tego, czy w Gdańsku Wystąpi najlepsza atakująca Czarnych — Jędrzejczak. Przypomnijmy, że doznała ona kontuzji w meczu ze Spójnią i od tego czasu pauzuje. (ebe)

SREBRNE MEDALE DLA SIATKARZY

Przewodniczący GKKFT Bolesław Kapiatan przyjął reprezentacyjną drużynę polskich siatkarzy, którzy na mistrzostwach Europy w Belgradzie wywalczyli drugie miejsce. Srebrnymi medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe” zostali udekorowani: Ryszard Bosch, Wiesław Czaja, Wiesław Gawłowski, Stanisław Iwaniak, Zbigniew Jasiukiewicz, Władysław Kustra, Zbigniew Lubiejewski, Lech Łasko, Mirosław Rybaczewski, Zbigniew Sadalski, Włodzimierz Stefański, Tomasz Wojtowicz.

PUCHAR UEFA

Obie polskie drużyny uczestniczące w III rundzie piłkarskiego pucharu UEFA poniosły porażki. O tle ledwie porażka Śląska stawia ten zespół przed niezwykle trudnym zadaniem w wyjazdowym meczu z Liverpoolu, to mielecki stal zachowała duże szanse awansu do ćwierćfinałów.

W pozostałych meczach zwracają uwagę: wysokie porażki drużyn radzieckich: Spartak Moskwa przegrał w Mediolanie z AC Milan aż 0:4, a moskiewskie Torpedo w prężnie z miejscowym Dynamo 0:3. Oto komplet wyników:

Slask Wrocław — Liverpool 1:2

Inter Bratysława — Stal Mielec 1:1

AC Milan — Spartak Moskwa 4:0

Dynamo Drezno — Torpedo Moskwa 5:6

Hamburger SV — FC Porto 2:0

CF Barcelona — Vasas Budapeszt 3:1

FC Brugeois — AS Horna 1:0

Aja* Amsterdam — Lewski Spartak Sofia 2:1

MAKINEN ZWYCIĘŻCĄ RAJDU ANGIELSKIEGO

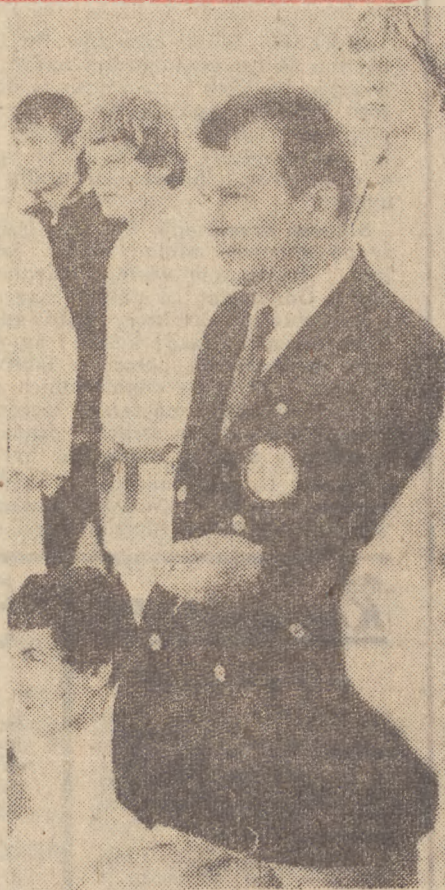
Zakończył 14 samochodowy rajd Wielkiej Brytanii. Po raz trzeci triumfator tej imprezy został słynny kierowca fiński — Timo Makinen, wyprzedzając Anglików Rogera Clarka i Tony Fowkesa. Ta czołowa trójka jechała na fordach escortach.

Liczne defekty i kraksy wyeliminowały z rajdu wielu znanych kierowców. M. in. jeszcze przed ukończeniem drugiej części trasy zmuszony był wycofać się z imprezy Polak — Andrzej Jaroszewicz jadący na fiatcie 125d.

NAJLEPSZE OGNISKO TKKF

W Koszalinie odbyło się uroczyste posiedzenie plenium Rady Terenowej KFiT „Ogniwo”. Podsumowano na nim działalność rekreacyjno-sportową w roku ubiegłym i wytyczono przyszłe kierunki działania.

Dokonano również oceny pracy poszczególnych ognisk TKKF. Puchar przechodził Rady Terenowej KFiT wręczono Ognisku TKKF przy słupskiej „Kamienie”. Następne miejsca we współzawodnictwie zajęły ogniska przy WZDZ Słupsk i MRKFiT „Ogniwo” w Szczecinku. (ebe)



Wczoraj zakończył się w Koszalinie ogólnopolski turniej judo o puchar wojewódzkiej federacji sportu. Dui sukces odnieśli w nim koszalinianie, którzy w eliminacjach pokonali faworyzowany zespół Krakowa. Na stronie 3 podajemy ostateczne wyniki turnieju.

Na zdjęciu: trener koszalińskiej Gwardii, Kazimierz Kołodziejewski, z baczna uwagą śledził walki, zawodników. Fot. J. Piątkowski

WISŁA-RUCH 0:0

W zaległym spotkaniu o mistrzostwo ekstraklasy krakowska Wisła uzyskała bezbramkowy wynik z chorzowskim Ruchem. Po tym spotkaniu prowadzący w tabeli GKS Tychy ma dwa punkty przewagi nad Ruchem.

CHILE

CZEGO PAN SIE BOI, GENERALE?

Po prostu tego, że rozbita przed dwoma laty lewica szereg i zaczyna stanowić coraz bardziej realną siłę dla junty. Taki wniosek można wyciągnąć z opublikowanego przed kilkoma dniami komunikatu o wykreśleniu przez kontrwywiad chilijski „spisku marksistowskiego” jak to sformułował którego celem było obalenie junty, Nic dziwnego, Po leczenia ran i odbudowy rozlicznych szeregów zjednoczonej lewicy przystępuje do kontrofensywy. Patriotyczny Front wylenia Narodowego, grupujący partię komunistyczną, socjalistyczną, Ruch Lewicy Rewolucyjnej (MIR) i inne ugrupowania.

lewicowe, staje się powoli rzeczywistą siłą polityczną. Jeden z członków junty, generał Gustavo Leigh czył niedawno, iż ocenia, że w rękach przeciwników znajduje się 10 tysięcy sztuk karabinów i pistoletów maszynowych.

Czy więc dojdzie do powstania zbrojnego? Np. to nie można w tej chwili odpowiedzieć jednoznacznie. Sytuacja w kraju jest bardzo skomplikowana. W ciągu nie ustaje fala aresztowań przede wszystkim w sferach robotniczych i studenckich, uważanych za najopoddatne na wpływy lewicy. Nie ustają obawy na ukrywają się przedstawiciele partii lewicy. Coraz częściej zatrzymywane także osoby świeckie i duchowne pod zarzutem schronienia i pomocy partyzantom. Tak, partyzantom, — można już mówić, że w Chile istnieje partyzantka. Przewiduje się, że sama junta o oddziały wojska i policji szuka tej chwili głównego obozu partyzanckiego, który ma być dośrodkiem w okolicach miasta Pucon — 1000 kilometrów na południe od Santiago.

Nie jest to jedyny ośrodek, w którym szkoli się wojskowników reżimu. Istnieją i inne, zarówno na terenie kraju, poza jego granicami w sąsiedniej Argentynie, która stała się bózą przetrutą. Wzrasta liczba publikacji ontuzymów. Pierwsze z nich pojawiły się na początku ubiegłego roku. W kilka miesięcy po zamachu. Były to niewielkie ulotki rządowe, a następnie gazety. Dzisiaj komunisty, MIR mają własne gazety, drukowane w zakrytych karniach i kolportowane w całym kraju. Redagują je karze, którzy zdołali uniknąć aresztowania i przyłączyli się do ruchu oporu.

Akcje zbrojne i prasa, to tylko dwie z form walki, jaką prowadzi lewica. Trzecia, to działalność partyzancka, wspomnianą już wypowiedzi generała Leigh'a, inna — także stwierdzenie, że Komunistyczna Partia Chile i lewicowe posiadają na terenie kraju rozgałęzioną sieć komórek partyjnych. Ich zadaniem jest prowadzenie oświaty i agitacji, a przede wszystkim w społeczeństwie, a przede wszystkim do armii, aby w ten sposób zneutralizować wojsko.

Tyle wspomniany generał. W jego wypowiedzi brzmi wona obawa przed narastającą potęgą lewicy. W tym czasie trwających ponad dwa lata represji i prześladowań, lewica stanie odrodzić się nie tylko poza granicami kraju, ale przystąpić do działalności w Chile. Oczywiście, nie jest ona jeszcze na tyle silna, aby przeciwstawić się, ale bieg wydarzeń sprzyja właśnie jej. W kraju, narasta niezadowolone spowodowane w pierwszym rzędzie gospodarczym, Wojskowi nie mogą poradzić sobie z problemami, a przecież każde ekonomiczne potknięcie się na ślednich i niższych warstwach społeczeństwa, w chwili nie można już obarczać winą za wszystkie niepowodzenia. W tym czasie, w którym przyjdzie im się wynieść z kraju, Salvador Allende i jego rząd. Wszak minęły dwa lata, ster władzy spoczywa w rękach wojskowych i Chilijczyków, którzy z radością witali wojskowy zamęt, zaczynają widzieć poczynania junty w coraz ciemniejszy sposób. Nie przeto dziwnego, że Pinochet i inni wyżsi oficerowie wojskowi coraz jaśniej zdają sobie sprawę, że morze, spódzary pójczony z niezadowolonym społeczeństwem, rozszerzając się działalność partii lewicy, moją do stanu, w którym przyjdzie im się wynieść z kraju, znając historię swego kraju i wiedząc, że przed 40 laty, przeżywało podobną sytuację. Wówczas dyktator, rat się na armii, ale narastające wrzenie w narodzie go do ustąpienia.

W armii Pinocheta służą młodzi Chilijczycy, których sytuacji można było otumaniać wielkimi ideałami kraju i zmusić aby strzelali do intryg Chilijczyków i oni nie dojdą kiedyś do wniosku, że zostali oszukanymi oficerami? Oto jeszcze jeden powód do niepokoju dla skich generałów.

ZDZISŁAW KAMI

POKŁOSIE TEGOROCZNEJ TURYSTYKI

NAJTAŃSZA BULGARIA, NAJDROŻSZA-SKANDYNAWIA

Koszty spędzania wakacji oraz zagranicze wojaże turystyczne są popularnym tematem rozmów towarzyskich i to nie tylko u nas. To oczywiste: chcemy dobrze wypocząć i jak najwięcej zobaczyć, ale także i jak najmniej wydawać. Toteż jednego z amatorów turystyki na pewno zainteresuje analiza wydatków, jaka opracowała ostatnio specjalna sekcja hiszpańskiego Mas Sarda Bank. Prezentuje ona porównania kosztów 10-dniowych pobytów urlopowych 4-osobowej rodziny w 24 krajach. Jako podstawę obliczenia wydatków przyjęto koszt pobytu w hotelu średniej klasy z pełnym utrzymaniem. Do tej sumy wliczono także wydatki na whisky (tylko dla dorosłych), po dwie filiżanki kawy dzień

nie na osobę, oraz paczkę papierosów (rodzinę) i 15 litrów białej wódki. Do 8 najtańszych krajów zaliczono: Bułgarię, Rumunię, Irlandię, Portugalię, Tunezję, Francję, Grecję, Dalej Ida: Jugosławia, Włochy, Austria, Węgry, Belgia i Anglia. Następnie Szwajcaria, Czechosłowacja, dia i Grecja. Najdroższe koszty pobytu w Danii, RFN, Norwegii i Szwecji. Z opracowanej tabeli wydatków ta Jeden dzień pobytu w krajach o *złej turystyki wycofał R-12 dolarów zeetawienie i analiza obliczeń sa ni* pod kątem jeżdżących turysty dolarowej.



Nikl nie wie, slind w Amsterdamie pojawił się riagte prawdziwy wilk. Spowodował on ogromny popłoch na ulicach holenderskiej metropolii. Gdy zagrożone pościgiem zwierzę siał się zbyt agresywne i niebezpieczne, zostało zestrzelone przez policjantów, którzy zorganizowali obławę.

CAF — APP